



Żyjemy w epoce nieustannego hałasu, natychmiastowego sukcesu i permanentnej autoafirmacji. Obiecano nam, że jeśli osiągniemy cele, zgromadzimy doświadczenia i będziemy się bez końca na nowo wymyślać, znajdziemy spełnienie. A jednak w głębi ludzkiego serca wciąż rozbrzmiewa niewygodne pytanie:

A jeśli to wszystko nie wystarczy?

Ponad dwa tysiące lat temu krótka, niepokojąca i niezwykle aktualna księga postawiła radykalną diagnozę ludzkiej kondycji. Tą księgą jest **Księga Koheleta**, znana również jako *Eklezjastes*.

Daleka od pesymizmu, jest dziełem porażającej duchowej przenikliwości. To księga, która odważa się powiedzieć to, co wszyscy czujemy, lecz niewielu wyznaje: bez Boga wszystko staje się pustką.

Dziś przyjrzymy się jej dogłębnie: jej historii, teologii, przesłaniu pastoralnemu, a przede wszystkim temu, jak może stać się konkretnym przewodnikiem w twoim codziennym życiu.

1. Kto napisał Księgę Koheleta? Kontekst historyczny i literacki

Tradycyjnie żydowska i chrześcijańska tradycja przypisywała tę księgę królowi **Salomon**, synowi **Dawid**, słynącemu z niezrównanej mądrości (por. 1 Krl 3,12). Autor przedstawia się jako „syn Dawida, król w Jerozolimie” (Koh 1,1), co wzmacnia tę symboliczną identyfikację.

Wielu współczesnych badaczy uważa, że księga mogła zostać napisana kilka wieków później, w okresie perskim lub hellenistycznym, przyjmując postać Salomona jako literacką ramę. Jednak z tradycyjnego punktu widzenia teologicznego przypisanie jej Salomonowi podkreśla kluczowe przesłanie:

Człowiek, który miał wszystko — bogactwo, przyjemności, mądrość, władzę — ogłasza, że nic z tego nie może napełnić ludzkiego serca.

Księga Koheleta należy do ksiąg mądrościowych Starego Testamentu, obok Przysłów i Hioba. Nie jest historią, ani prawem, ani proroctwem w ścisłym sensie. Jest refleksją egzystencjalną.



Jest filozofią pod natchnieniem Bożym.

2. „Marność nad marnościami”: pesymizm czy duchowy realizm?

Najbardziej znane zdanie księgi otwiera i nadaje ton całemu dziełu:

„*Marność nad marnościami — mówi Kohelet — marność nad marnościami, wszystko marność.*” (Koh 1,2)

Hebrajskie słowo *hebel* oznacza dosłownie „parę”, „tchnienie”, „dym”. Nie tyle odnosi się do czegoś „grzesznego”, ile do czegoś ulotnego, nietrwałego, nieuchwytnego.

Przesłanie nie mówi, że stworzenie jest złe. Mówi, że jest przemijające.

Nie mówi, że praca jest bezużyteczna. Mówi, że nie jest absolutna.

Nie mówi, że przyjemność sama w sobie jest niedozwolona. Mówi, że nie może zbawić.

Kohelet nie jest nihilistą. Jest głęboko teologiczny. Zmusza nas do rozróżnienia między:

- Tym, co względne, a tym, co absolutne
- Tym, co doczesne, a tym, co wieczne
- Tym, co stworzone, a Stwórcą

I tutaj zaczyna się jego duchowa siła.

3. Dramat współczesnego człowieka... był już zapisany

Jeśli czytamy uważnie, odkrywamy, że Kohelet doskonale opisuje współczesny świat:



✓ Obsesja wydajności

„Jaki pożytek ma człowiek ze wszelkiego swego trudu, którym się trzyma pod słońcem?” (Koh 1,3)

Dziś mierzymy swoją wartość produktywnością, sukcesem i uznaniem. Lecz Kohelet przypomina nam, że wszystko to kończy się wraz ze śmiercią.

✓ Gromadzenie dóbr

Kaznodzieja mówi o pałacach, ogrodach, skarbach, sługach... i dochodzi do wniosku, że wszystko to „gonienie za wiatrem” (Koh 2,11).

Czyż nie jest to dokładnie to, czym żyje kultura nieustannej konsumpcji?

✓ Przyjemność jako zbawienie

Próbował wina, muzyki, kobiet, rozrywek... a mimo to wyznaje, że serce pozostaje nienasycone.

Przesłanie jest brutalnie aktualne:
Nic stworzonego nie może zająć miejsca Boga.

4. Wielka lekcja teologiczna: Bóg jest centrum

Choć księga może wydawać się ponura, kończy się jasnym stwierdzeniem:

„Boga się bój i przykazań Jego przestrzegaj, bo na tym polega cały człowiek.” (Koh 12,13)

Tu znajduje się teologiczne serce Koheleta.

Człowiek został stworzony dla Boga. Gdy szuka sensu poza Nim, wszystko się rozpada.

Kohelet nie gardzi światem; stawia go na właściwym miejscu.



Nie eliminuje radości; oczyszcza ją.

Księga uczy nas trzech fundamentalnych prawd:

1□ Życie jest darem

Każda chwila, każdy posiłek, każda relacja jest darem Boga (por. Koh 3,13).

2□ Śmierć jest nauczycielką

Nie po to, by nas przygnębić, lecz by uporządkować nasze wnętrze.

3□ Sąd istnieje

Bóg przyprowadzi każdy czyn na sąd (Koh 12,14). To wprowadza odpowiedzialność moralną i wieczny sens.

5. „Wszystko ma swój czas”: Opatrzność i Boży porządek

Jednym z najpiękniejszych fragmentów całego Pisma Świętego jest Koh 3,1-8:

*„Wszystko ma swój czas
i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem:
jest czas rodzenia i czas umierania...”*

Ten tekst nie jest fatalizmem. Jest teologią Opatrzności.

Bóg kieruje historią. Istnieją duchowe pory roku. Nie wszystko zależy od naszej kontroli. W kulturze, która chce panować nad wszystkim, Kohelet zaprasza nas do zaufania.



6. Praktyczne zastosowania w twoim codziennym życiu

Tutaj księga staje się pastoralna i przemieniająca.

□ 1. Uporządkuj swoje priorytety

Zadaj sobie szczerze pytania:

- Dlaczego pracuję?
- Dlaczego gromadzę?
- Czego naprawdę szukam?

Kohelet zmusza cię do sięgnięcia do korzeni.

□ 2. Żyj ze świadomością wieczności

Pamięć o śmierci nie jest czymś ponurym; jest chrześcijańską mądrością. Tradycja duchowa zawsze zalecała *memento mori*.

Gdy wiesz, że twoje życie tutaj nie jest wieczne, dokonujesz lepszych wyborów.

□ 3. Ciesz się, nie czyniąc bożków

Księga wielokrotnie zachęca do cieszenia się chlebem, winem, pracą... lecz jako darami Boga.

Nie jako absolutami.

Różnica jest ogromna.

□ 4. Naucz się akceptować granice

Nie wszystko zrozumiesz. Nie wszystko zostanie rozwiązane.

Kohelet uczy nas pokory intelektualnej i duchowej.



7. Kohelet czytany w świetle Chrystusa

Dla chrześcijanina Kohelet znajduje swoje wypełnienie w **Jezus Chrystus**.

To, co Kohelet przeczuwa, Chrystus objawia w pełni:

- Jeśli wszystko jest parą, Chrystus jest Skałą.
- Jeśli wszystko przemija, On jest wieczny.
- Jeśli świat nie nasycy, On jest Chlebem Życia.

Tam, gdzie Kohelet wskazuje pustkę, Ewangelia ją wypełnia.

Czytana w świetle wiary katolickiej, księga nie prowadzi do rozpacz, lecz do oczyszczenia pragnień. Odetruwa nas od świata, aby otworzyć nas na wieczność.

8. Duchowość przeciw powierzchowności

W czasach nieustannego rozproszenia Kohelet jest lekarstwem.

Uczy nas:

- Wewnętrznej ciszy
- Duchowego realizmu
- Oderwania
- Bojaźni Bożej

To księga niewygodna, ponieważ demontuje nasze złudzenia. Ale jest także głęboko wyzwalająca.

Gdy zaakceptujesz, że świat nie jest twoim ostatecznym celem, przestaniesz wymagać od niego tego, czego nie może ci dać.

I wtedy możesz zacząć naprawdę żyć.



Zakończenie: Księga, która ratuje przed samozłudzeniem

Kohelet nie jest księgą smutną. Jest księgą uczciwą.

To głos kogoś, kto przeszedł wszystkie drogi oferowane przez świat i wrócił z jasnym wnioskiem: bez Boga wszystko wyparowuje.

Lecz z Bogiem nawet najmniejsza rzecz nabiera wiecznej wagi.

Dziś, pośród stresu, hiperkonektywności i niespokojnego poszukiwania sensu, ta księga biblijna staje się niezastąpionym przewodnikiem duchowym.

Może pytanie nie brzmi, czy Kohelet jest aktualny.

Pytanie brzmi, czy jesteśmy gotowi usłyszeć to, co mówi.

Bo jeśli to uczynimy, odkryjemy, że prawdziwy sens życia nie znajduje się „pod słońcem”...
lecz poza nim.